

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 19 maja 2022 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana w związku z licznymi i poruszającymi w swej treści interwencjami mieszkańców mojego okręgu wyborczego znajdującego się na granicy zachodniej Małopolski i Śląska i stanowiącego największy okręg senacki, zamieszkiwany przez ponad 0,5 miliona uprawnionych do głosowania wyborców. Głosy te pochodzą od coraz bardziej zdesperowanych i przerażonych rosnącymi cenami węgla opałowego mieszkańców domów jednorodzinnych, w których źródło ciepła stanowią piece węglowe. Stąd niniejsze oświadczenie i moja osobista prośba do Pana Ministra o niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do rozwiązania przedstawionego problemu.

W marcu bieżącego roku Polska Grupa Górnicza SA wprowadziła możliwość zakupu węgla opałowego luzem w swoim sklepie internetowym, gdzie wcześniej oferowano jedynie paczkowany ekogroszek. Zważywszy, że cena jest tam nawet 2-krotnie niższa niż w prywatnych składach opałowych, oferta spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem odbiorców, skutkiem czego popyt na ten produkt jest zdecydowanie większy niż dostępność węgla. Np. obecna cena węgla orzech w składzie w okolicach Suchej Beskidzkiej wynosi średnio 1 tysiąc 700 zł z podatkiem, a tymczasem cena tego samego węgla w kopalni to 870 zł, stąd nie dziwi ogromne zainteresowanie zakupem bezpośrednio z kopalni. Władze spółki informują, że połowa dziennej produkcji węgla z kopalń Polskiej Grupy Górniczej SA trafia obecnie do indywidualnych odbiorców ogrzewających swe domy węglem i proporcja ta będzie rosła na korzyść klienta indywidualnego. Jednak przynajmniej w tej chwili rzeczywistość nie jest taka kolorowa i są ogromne problemy z zakupem węgla za pośrednictwem e-sklepu PGG. Kopalnie średnio dziennie przeznaczają ok. 30–50 t węgla do sprzedaży detalicznej, przy czym jest to 3–5 t przydziału na auto/ dom. Otrzymanie przydziału czy choćby zalogowanie się na stronę internetową sklepu PGG lub Tauronu graniczy z cudem, a jeśli nawet to się udaje, to oczekiwanie na załadunek i organizację transportu wynosi kilkanaście dni. W jaki sposób poradzić sobie z tym logistycznie? Przecież każdy ma swoje życie i pracę i nie jest w stanie oczekiwać pod punktem odbioru przez tak długi czas. Jak zatem to zorganizować?

Na stronie internetowej e-sklepu PGG czytam, iż „od początku sprzedaży węgla luzem dostępnego w kopalniach PGG SA obsłużyliśmy 21 tysięcy 428 klientów, do których trafiło 107 tysięcy 140 t węgla w atrakcyjnej cenie”. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób zostały dokonane te transakcje, skoro nie ma możliwości dokonania zakupu węgla ze względu na albo brak towaru w magazynie, albo przeciążenie serwerów strony. Kto na tym zarabia, a kto traci? W sytuacji, w której przeciętny emeryt pobiera świadczenie nieprzekraczające 1 tysiąca 300 zł netto, trzeba niezwłocznie odblokować sprzedaż detaliczną węgla i dać klientom możliwość zakupu go w normalnej procedurze, a nie w wątpliwych procedurach, jakie serwuje obecnie PGG SA poprzez swoją stronę internetową. Niewątpliwie to ogromne zainteresowanie zakupem węgla wynika przede wszystkim z dużo niższej ceny surowca, ponieważ większość odbiorców stanowią osoby dysponujące ograniczonymi budżetami domowymi i w wielu przypadkach cena 1 t węgla przekracza miesięczny dochód tych osób. Interweniujący konsumenci podkreślają, że nie są w stanie dokonać zakupu węgla również dlatego, że sprzedaż jest prowadzona tylko internetowo, a nie każdy posiada umiejętności obsługi komputera, jak również ma dostęp do internetu, a nawet jeśli to nie stanowi problemu, to barierą nie do obejścia jest niemożność sfinalizowania jakiegokolwiek transakcji z powodu braku towaru w e-sklepie PGG. Na szaleństwo zakrawa fakt, że w optymistycznych momentach towar bywa dostępny zaledwie przez kilkadziesiąt sekund, a w takiej sytuacji nawet olimpijski refleks czy łut szczęścia na miarę wygranej w totolotka mogą nie wystarczyć do dokonania zakupu węgla przez internet. Opisana sytuacja zaczyna niebezpiecznie powodować różnego rodzaju nieokreślne machinacje na szkodę najbardziej potrzebującej części społeczeństwa. Pytanie: kto w tej sytuacji zyskuje? Takie pytanie, poprzez swoich reprezentantów w parlamencie, zadaje coraz większa grupa zbulwersowanych i zdesperowanych konsumentów, którzy z rosnącym niepokojem, a nawet przerażeniem oczekują kolejnego sezonu opałowego.

Szanowny Panie Ministrze, zapewne nie będę zbyt oryginalny, stwierdzając, że przy obecnych cenach surowców energetycznych konieczne, i to niezwłocznie konieczne, jest zapewnienie wsparcia dla większości

gospodarstw domowych poprzez stały dostęp do tańszych nośników energii. I o to gorąco apeluję.

Apeluję również o nadzór ze strony Pańskiego resortu nad istniejącym problemem dokonywania zakupów węgla za pośrednictwem PGG SA oraz sytuacją, że w toku sprzedaży preferowane są interesy niekoniecznie najbardziej potrzebujących klientów.

Niniejszym zwracam się o przeanalizowanie nakreślonego problemu, ze szczególnym uwzględnieniem prozaicznej kwestii braku możliwości zakupu węgla bezpośrednio ze składów i za preferencyjną cenę, analogiczną do tej proponowanej w e-sklepie PGG SA.

Z poważaniem
Andrzej Pająk